

Dyrektorowi administracji solecznickiej grożą kolejne kary

Fot. wilnoteka.lt

Józef Rybak jest dyrektorem Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego dopiero od czerwca 2014 r. Podobnie jak jego poprzednik, Bolesław Daszkiewicz, jest ścigany przez komorników za nieusunięcie z prywatnych domów w niektórych miejscowościach rejonu solecznickiego tablic z dwujęzycznymi nazwami ulic.

Były dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesław Daszkiewicz w maju 2014 r. zapłacił grzywnę w wysokości ponad 47 tys. litów, wymierzoną mu przez sąd za nieusunięcie tabliczek z polskimi nazwami ulic z prywatnych domów w kilku miejscowościach rejonu solecznickiego. Sprawa nie została jednak zakończona. Komornicy ścigają nowego szefa rejonowej administracji, domagając się wykonania dwóch decyzji sądowych: z 2008 r. i 2013 r.

Obydwa niewykonane wyroki sądowe dotyczą tabliczek z dwujęzycznymi nazwami ulic w miejscowościach rejonu solecznickiego. W obu przypadkach Józefowi Rybakowi grożą wysokie kary: za każdy dzień zwłoki w wykonywaniu orzeczenia sądu komornicy żądają zapłacenia 1 tys. litów.

W lipcu Sąd Dzielnicowy w Druskiennikach rozpatrywał wniosek komornik Jané Jakimavičiené, ale na prośbę Józefa Rybaka, który chciał się zapoznać z aktami sprawy, sprawa została przełożona. Kolejne posiedzenie sądu wyznaczono na 2 października. Wniosek złożony przez komornik Terezę Gerasimovič Sąd Dzielnicowy w Solecznickach rozpatrywał w ubiegłym tygodniu. Kolejne posiedzenie sądu odbędzie się 26 sierpnia, został na nie wezwany starosta gminy Ejszyszki Tadeusz Zimiński.

Sprawa rozpatrywana przez sąd w Solecznikach dotyczy tego samego orzeczenia sądu, na mocy którego Bolesław Daszkiewicz zapłacił już karę. Przedstawiciel rządu na okręg wileński twierdzi jednak, że choć kara została zapłacona, w niektórych miejscowościach tabliczki wciąż wiszą. "Wysokość kary wyznaczy sąd. Trudno oceniać, jak wysoka to będzie kara. Zostaną uwzględnione wszystkie okoliczności. Jesteśmy zdania, że decyzja zostanie wykonana wówczas, gdy wszystkie tabliczki zostaną usunięte" - powiedział Rokas Jonikas reprezentujący przed sądem przedstawiciela rządu na okręg wileński.

Józef Rybak powiedział agencji BNS, że nie może ponosić odpowiedzialności za wykonywanie wyroków sądowych, które zapadły zanim objął stanowisko dyrektora administracji samorządowej. Rozstrzygnięcie problemu - jego zdaniem - zależy od woli politycznej. Józef Rybak wyraził nadzieję, że jesienią przyjęta zostanie Ustawa o mniejszościach narodowych, która rozstrzygnie problem używania dwujęzycznych nazw.

Józef Rybak poinformował, że przedstawiciel rządu na okręg wileński domaga się od administracji solecznickiego samorządu wdrożenia nowego trybu znakowania ulic i dróg. Zgodnie z przyjętymi niedawno przepisami nazwy ulic muszą być umieszczane nie na budynkach, lecz na specjalnych słupkach. Do 31 października Samorząd Rejonu Solecznickiego musi oszacować, ile będzie kosztowało ustawienie słupków i umieszczenie na nich tablic z nazwami ulic, oraz wyznaczyć termin realizacji tego rozporządzenia.

Na podstawie: BNS, lzinios.lt

